



Orator Salezjański

PISMO DLA PRZYJACIÓŁ DZIEŁA SALEZJAŃSKIEGO W KIELCACH **nr 194**
wrzesień-październik 2016



FOT. JOLANTA GAWDA

Od redakcji

*„Pochwalony bądź mój Panie
Z wszystkimi Twoimi stworzeniami,
A przede wszystkim z szlachetnym naszym
słońcem,
Które dzień daje a Ty przez nie świecisz.
Ono jest piękne i promieniste...”*



Słowa św. Franciszka z „Pieśni słonecznej” zepną klamrą to, co za nami, oraz to, co za chwilę nas czeka...

Droży czytelnicy – oddajemy w Wasze ręce kolejny numer naszego salezjańskiego pisma.

a zarazem pierwszy numer po wakacjach, podczas których bardzo wiele się działo.

W środku znajdziecie informacje dotyczące akcji wakacyjnych prowadzonych przez wszystkie grupy salezjańskie, a w szczególności Oratorium Świętokrzyskie, Salos i Liturgiczną Służbę Ołtarza.

W samym sercu numeru znajdziecie fotoreportaż, który pozwoli Wam zapoznać się, a uczestnikom wypraw powspominać to, co tak niedawno minęło...

Pragnę również poinformować, że zaszły pewne zmiany w składzie redakcji – od września funkcja redaktora z pomocą silnej grupy współredaktorów przypadła mnie. Metamorfozie uległa także szata graficzna i zawartość naszego pisma. Nowością jest również to, że nasza publikacja od tego numeru będzie dwumiesięcznikiem.

W następnym przedświątecznym wydaniu – podsumowanie kolejnych dwóch miesięcy, a ponieważ zbliża się listopad, wspominać będziemy dusze naszych zmarłych, którzy przeszli bramę życia i śmierci...

ks. Łukasz Krysmalski,
redaktor naczelny, salezjanin

Spis treści

Kronika salezjańska.....	3
Chrześcijaństwo jest dla tych, którzy chcą żyć autentycznie – rozmowa z ks. Karolem Nadratowskim.....	6
Misję mam tutaj – rozmowa z kl. Dawidem Wilkošem	8
Sny Księdza Bosko – Różaniec	10
Wielkość mierzona miłością.....	11
Fotoreportaż.....	12
Wakacje – Zawoja.....	14
Wakacje – pielgrzymka	15
„Salezjańskie Lwy” zwiedzają Polskę	16
Światowe Dni Młodzieży.....	17
I miejsce na Igrzyskach SALOS-u w Łodzi.....	18
Półkolonie	19
Kącik muzyczny	20
Rozchmurz się	20
Kulturalne klimaty	21
Kącik dla dzieci	22
Bardzo konkretnie	23

REDAKCJA „ORATORA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO”

Redaktor naczelny: Ks. Łukasz Krysmalski
Redakcja: ks. Karol Nadratowski, kl. Dawid Wilkos, Jolanta Gawda,
Ksenia Buglewicz, Bartłomiej Wróblewski, Katarzyna Synowiec,
Lidia Kosztołowicz, Krystyna Skorus, Iwona Kosztołowicz, Edyta
Wesołowska,
Kolportaż: młodzież z Oratorium Świętokrzyskiego
DTP: Adam Cedro
Adres redakcji: ul. 1-go Maja 57, 25-511 Kielce, tel. 722 010 213
<http://www.orator.salezjanie.kielce.pl>
Druk: MAGRAF, ul. Pakosz 6, 25-040 Kielce; tel. 41 361 37 10, 509 855 523
Nakład: 1000 egzemplarzy

CHCESZ NAS WESPRZEĆ LUB MŁODZIEŻ POTRZEBUJĄCĄ;
Oratorium Świętokrzyskie Św. Jana Bosko
ul. 1-go Maja 57, 25-511 Kielce
Nr konta: 36 1050 1416 1000 0005 0000 3991

Znajdź nas na Facebooku!
Jeśli masz pytania to napisz: krysluki@sdb.krakow.pl

Kronika salezjańska



Wycieczka Małego Oratorium

17 września grupa 51 osób wzięła udział w wycieczce zorganizowanej przez ks. Łukasza Krysmalskiego. Wszystkie dzieci, które w niej uczestniczyły, cieszyły się bardzo z przygotowanych atrakcji. Na początek zaplanowano wizytę w Oceanice w Chrustach. W czasie zwiedzania dzieci miały okazję zobaczyć ekspozycję z najcenniejszymi i niezwykle ciekawymi okazami fauny wodnej z całego świata oraz odtworzone warunki, w jakich występują w swoim naturalnym środowisku. Ponieważ liczba osób oglądających morskie stworzenia jest ograniczona, utworzono dwie grupy. Kiedy pierwsza grupa zwiedzała Oceanikę, w tym samym czasie grupa druga udała się do Parku Miniatur, gdzie zobaczyła najpiękniejsze zabytki ziemni świętokrzyskiej oraz posłuchała ciekawych historii z nimi związanych, a to dzięki słuchawkom, z których płynęły opowieści. Kolejnym punktem programu był krótki relaks na łonie natury, grillowanie i kielbaski zjadanie. To małe co nieco dodało dzieciom energii do zrealizowania ostatniego punktu z listy ks. Łukasza, a mianowicie wizyty na basenie w Morawicy. Dzieci lubią basen, dlatego mogli się wyszaleć na maksa, robiąc coś bardzo przyjemnego.

Reasumując, dzień minął szczęśliwie, a dzieci wróciły zadowolone, gotowe do kolejnego tygodnia w szkole.

Rozpoczęcie roku w Oratorium na Herbach

21 września nastąpiło uroczyste rozpoczęcie roku oratoryjnego w świetlicy na Herbach. Na początek ks. Łukasz odprawił Mszę świętą, następnie odbyły się rozgrywki w piłkę siatkową, którym towarzyszyły wielkie emocje. Na zakończenie na wszystkich, którzy tego dnia zjawili się w Oratorium czekała pyszna pizza przygotowana przez panią Danusię.



Rozpoczęcie roku w Oratorium przy kościele

23 września odbyło się uroczyste rozpoczęcie roku oratoryjnego w świetlicy przy 1 Maja, na które przybyły dzieci, młodzież oraz rodzice. Tradycyjnie rozpoczęliśmy Mszą świętą, która sprawowana była w kaplicy Oratorium. Kolejnym punktem programu były rozgrywki sportowe na boisku oraz grillowanie do zmroku. Oprócz pysznego ciasta, które przynieśli rodzice można było posmakować pysznej kielbaski prosto z rusztu.

wrzesień 2016

FOT. JOLANTA GAWDA

Kronika salezjańska



Festyn Rodzinny

24 września przy ul. Górniczej działały się niezwykle rzeczy, które zgromadziły wiele osób, głównie dzieci, młodzież i rodziców. W sobotnie przedpołudnie ks. Łukasz Krysmalski wraz z panią Wiesławą Cizek, dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 28 zorganizowali Festyn Rodzinny, podczas którego wszyscy bawili się nieziemsko. Wśród wielu atrakcji znalazły się: pokazy strażackie, zwiędzanie tira, oranżada przygotowana przez Wodociągi Kieleckie Dzięki życzliwości Muzeum Zabawek i Zabawy w Kielcach dzieci miały okazję nauczyć się chodzić na szczy-

dłach, zagrania w sersto itp. Sporą atrakcją był dmuchany zamek ze zjeżdżalnią oraz wielkie bańki mydlane wzbijające się do nieba. Świątokrzyski Klub Abstynentów „Raj” częstował watą cukrową, którą dzieci się zjadały. Odwiedzili nas także stróże prawa, którzy pozwolili dzieciom zasiąść w więźniarce oraz zajrzeć do wozu policyjnego. Lektorzy oraz animatorki z Oratorium zajmowali się grillowaniem i wydawaniem zestawów obiadowych. Pomimo kiepskiej pogody, która towarzyszyła nam na początku festynu nie straciliśmy nadziei na poprawę, która nadeszła szybko i rozświetliła



FOT. IWONA KOSZTOŁOWICZ

nasze twarze promieniami ciepłego słońca. Gdy już słońce zadomowiło się na stałe, rozpoczęliśmy wielobój oraz konkurs „Mam talent”, do których zgłosiła się duża grupa dzieci.

P.S. Bawiliśmy się świetnie.

Uroczystość Podwyższenia Krzyża Świętego

10 września odbyła się pielgrzymka na Święty Krzyż. Wyjazd był formą przygotowania do odpustu parafialnego. Pątnicy uczestniczyli w Drodze Krzyżowej, która rozpoczęła się w Nowej Słupi oraz w nabożeństwie przy relikwii Krzyża Świętego.

14 września, a parafialna uroczystość Podwyższenia Krzyża Świętego, dzieci i młodzież z Oratorium uczestniczyli we Mszy św. o godz. 18.00, której przewodniczył ks. bp Jan Piotrowski.

Spotkanie pielgrzymów

3 września w sobotnie przedpołudnie odbyło się spotkanie pielgrzymów, które rozpoczęła Msza św. o godz. 10.00. Eucharystię sprawował ks. Tomasz Biskup, przewodnik rowerowej pielgrzymki na Jasną Górę. Później była zabawa, gry i tańce integracyjne oraz grillowanie połączone z dobrymi wspomnieniami sierpniowego pielgrzymowania.

Ostatni dzień miesiąca

W ostatni dzień każdego miesiąca wspominamy ks. Bosko. We wrześniu przypadł on w piątek 30. Z tej okazji dzieci i młodzież uczestniczyli we Mszy św. o godz. 18.00, po której ks. Łukasz Krysmalski wręczył najgorliwszym oratorianom nagrody za najlepszą frekwencję minionego miesiąca. Otrzymały je 4 osoby. Nie obyło się również bez tańców integracyjnych, które oratoryjne dziewczęta po prostu uwielbiają.

Przygotowała Jolanta Gawda



FOT. JOLANTA GAWDA

wrzesień 2016

Chrześcijaństwo jest dla tych, którzy chcą żyć autentycznie

Rozmowa z Księdzem Karolem Nadratowskim, który od jesieni tego roku zasilili szeregi parafii Św. Krzyża w Kielcach



FOT. KAROL NADRATOWSKI

Przyjechał Ksiądz do naszej Parafii przed niespełna dwoma miesiącami, czy z daleka Ksiądz do nas przybywa?

Przez ostatnie 6 lat pracowałem w Oświęcimiu w parafii Wspomożycielki Wiernych.

Czy podczas swojej posługi kapłańskiej miał Ksiądz już okazję, by realizować działalność misyjną, zgodnie zresztą z założeniem zgromadzenia Księży Salezjanów?

Pomagałem parę lat we Francji, spędziłem tam 3 lata.

Coraz częściej słyszy się stwierdzenia, że kraje Europy Zachodniej ulegają stopniowej laicyzacji, czy Ksiądz także zaobserwował taką tendencję?

Problem polega na tym, że teraz w miejscu, w którym dawniej było siedem lub osiem parafii, teraz są dwie, więc ich liczba się zredukowała. Pracowałem też przez pewien czas w Wersalu, który jest dzielnicą Paryża, też byłem zaskoczony, bo kilka będących tam kościołów było pełnych. Ale z drugiej strony to są dwa czy trzy kościoły na ogromną liczbę ludzi, 200 czy 300-tysięczną społeczność. Tam nie ma aż tylu parafii, zostały one w jakiś sposób skumulowane i czasami jeden ksiądz obsługuje cze-

ry czy pięć kościołów, gdzie jest po jednej mszy.

Wśród doniesień z zagranicy zdarzają się i takie, które zwracają uwagę na problem zamknięcia, a nawet burzenia kościołów katolickich. Czy zetknął się Ksiądz z taką sytuacją?

Uczestniczyłem w wyprowadzce jednej parafii w Tuluzie. Ten kościół był przekazywany diecezji, ponieważ salezjanie kończyli tam swoją działalność, a stało się tak, dlatego, że było tam tylko dwóch salezjanów, którzy pracowali do ponad 80 roku życia; jeden był w wieku 84 a drugi 82 lat. Przechodzili na emeryturę i nie było nikogo, kto by ich tam zastąpił. Ten kościół został włączony w inną parafię. Bardzo często trzech, czterech księży mieszka w jednym miejscu i dojeżdżają do różnych kościołów. Zgodnie z ustawą z 1905 roku, kiedy nastąpiła nacjonalizacja kościołów, kościoły katolickie, zgromadzenia nie istnieją prawnie, natomiast mają inną formę – stowarzyszeń. Zgromadzenia utrzymują się same. Z budżetu państwa natomiast finansowanie kierowane jest zazwyczaj na poczet utrzymania kościołów, remontu, renowacji, bo mają one w większości wymiar zabytkowy. Ale każdy region ma swoją politykę. Np. w Alzacji gminy odpłacają księży za ich posługę.

Jak wygląda kwestia powołań w tamtych rejonach?

Prawie nie ma powołań, na palcach jednej ręki można policzyć, ile jest powołań salezjanów do kapłaństwa, może pięciu, sześciu w dłuższej perspektywie czasowej... Kiedy u nich byłem, to się cieszyli, bo przez 10 lat nie mieli żadnego powołania. W jednym

roku np. przyszło dwóch kandydatów, z których jeden wytrwał, a drugi zrezygnował.

Czyby to był sygnał świadczący o recesji chrześcijaństwa?

Nie, chrześcijaństwo generalnie na całym świecie się rozrasta. Afryka, Azja to są kościoły, które się bardzo rozwijają. W Korei Południowej w latach 80. było 20 tysięcy katolików, już 20 lat później było ich 2 miliony, a teraz jest 5 – 6 milionów. We Francji jest też bardzo dużo dorosłych, którzy przyjmują chrzest, jest kilkadziesiąt tysięcy rocznie chrztów przyjmowanych przez osoby dorosłe. I to właśnie tam powstają wspólnoty, które przychodzą do nas, np. Wspólnota Błogosławieństw. We Francji również dobrze funkcjonują zakony klauzurowe, zamknięte, i tam jest siedemdziesiąt, osiemdziesiąt wspólnot. Będąc tam, widziałem pięćdziesięciu, sześćdziesięciu zakonników, w każdym wieku – najmłodszym, średnim i najstarszym. I rzeczywiście oni mają powołania. Sami się też utrzymują, zajmując się np. wyrabianiem serów, produkcją wina czy sprzedawaniem rzemiosła.

Zmieniając nieco temat, czy Ksiądz spotkał się z osobą, która zakomunikowała, że jej życie zmieniło się właśnie dzięki Księdzu?

Niestety tak.

Niestety?

Niestety, bo to nie ksiądz powinien zmieniać człowieka. Problem polega na tym, że jeżeli opieramy swoją zmianę na człowieku, to zawsze ten człowiek jest ułomny. Natomiast, jeśli rzeczywiście dochodzi się do wiary dzięki Słowu Bożemu, to już jest dobrze. Tak ma być. Dlatego, że najlepiej przetrwają zawsze te wspólnoty, w których duszpasterz, kapłan, proboszcz prowadził do Pana Jezusa, a nie do siebie. Może być wspierały ksiądz, ale jeśli uzależni ludzi od siebie, to dana wspólnota zakończy swoją działalność razem z nim. Trzeba uczyć ludzi myślenia i przywiązywać ludzi do Boga, a nie do pojedynczej osoby.

Jak zatem można to zrobić?

Trzeba dawać wolność człowiekowi, nigdy go nie zniewalać. Gdy ktoś mówi: „ty musisz zrobić dla mnie to i to”, to nie jest ta droga. Jedyna słuszna forma to: „jeśli chcesz, to możesz zrobić to i to”. Jest to wychowanie miłości, które daje wolność człowiekowi i w ten sposób doprowadza się go do samodzielności. Pan Jezus nigdy nie zmuszał ludzi. Chrześcijaństwo prowadzi do tego, że kiedy słyszymy ewangelię, to nie powinniśmy myśleć: „co mi ksiądz każe robić”, a nawet nie: „co mi Pan Jezus każe robić”, tylko: „co mi proponuje”. Człowiek musi być samodzielny w swojej wierze.

A po trudach dnia codziennego jaki rodzaj aktywności Ksiądz preferuje?

Dużo aktywności fizycznej, wszelkiego rodzaju sport, ja na przykład chodzę, biegam, czeka też rower. A z muzyki – ostatnia płyta Kombi, chociaż ja generalnie słucham muzyki religijnej i tzw. uwielbieniowej, czyli np. Hillsong ze Stanów Zjednoczonych i mam kontakt z takim właśnie zespołem New Life'm, a z muzyki bardziej świeckiej to połączenie rocka symfonicznego i rapu, hip hopu, czego przykładem jest twórczość Radzimira Dębskiego, natomiast książki czytuję typowo „branżowe”, czyli o parafii i religijne.

Na podsumowanie zapytam. Gdyby ktoś powiedział, że religia nie jest dla młodych ludzi, to jakiego argumentu Ksiądz by użył, żeby taką osobę nakłonić do zmiany przekonań?

Ja bym takiego kogoś nie przekonywał, natomiast problem polega na tym, że nie jest to kwestia religii, tu chodzi o chrześcijaństwo, a ono jest dla tych, którzy chcą żyć autentycznie, natomiast to wymaga siły i wcale nie jest łatwe – mieć własne zdanie, myśleć samodzielnie, być wolnym i wybierać dobro.

To piękne podsumowanie, bardzo dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Ksenia Buglewicz

Misję mam tutaj

Rozmowa z Klerykiem Dawidem Wilkosem, który przez najbliższy rok będzie się angażował w życie parafii św. Krzyża w Kielcach



FOT. DAWID WILKOS

Nie wszyscy wiedzą, jak zwracać się do kleryka. Czy tak, jak do księdza, czy inaczej?

Proszę kleryka.

Z jakich okolic Kleryk Dawid przybywa do tutejszej parafii i ile czasu pozostało jeszcze do święceń?

Pochodzę z Leżajska, to okolice Rzeszowa. U nas w zakonie Salezjanów formacja i studia trwają 10 lat. Ja już 5 lat jestem w zgromadzeniu i przede mną jeszcze drugie tyle. Pierwszy rok jest rokiem nowicjatu. Koło Częstochowy mamy zakon, w którym

przebywamy przez okres całego pierwszego roku i tam przygotowujemy się do pierwszych ślubów, a później jedziemy na 3 lata na studia filozoficzno-pedagogiczne do Łądu koło Poznania, po tym następują dwa lata praktyki duszpasterskiej. I tak na przykład miniony rok spędziłem w domu dziecka w Gostwicy, teraz w ciągu najbliższego roku będę tutaj w Kielcach, a później kolejne 4 lata spędzę, studiując teologię w Krakowie. Śluby wieczyste złożę za 4 lata i wtedy stanę się pełnoprawnym salezjaninem, a księdzem dopiero po roku.

Proszę powiedzieć, skąd ten właśnie wybór, czyli stan duchowny i Salezjanie, co stanowiło motywację do podjęcia takiej decyzji?

Salezjanów nigdy wcześniej nie znałem. Miałem natomiast kolegę, który poszedł do seminarium diecezjalnego. Ja miałem rok przerwy po maturze, podczas którego zastanawiałem się, co dalej. Myślałem nawet o tym, żeby zostać policjantem, ale po roku nastąpił impuls i poczułem, że chcę zostać księdzem. I właśnie wtedy spotkałem się z kolegą, o którym wspominałem i podzieliłem się z nim moimi zamiarami pójścia do jakiegoś zgromadzenia. Wtedy powiedział mi, że ma wujka salezjanina, który się zajmuje młodzieżą. Poczytałem więc sobie na temat zgromadzenia, zadzwoniłem do Zakonu i na drugi dzień się tam wybrałem, a za dwa tygodnie wyjechałem do Oświęcimia na przygotowanie dwumiesięczne, po którym pojechałem do nowicjatu już na cały rok.

Czy od razu Kleryk poczuł, że to jest właśnie to, czego szuka, że to właściwy kierunek?

Tak, tym bardziej, że dla mnie zawsze była

ważna praca z młodzieżą, zwłaszcza taką trudniejszą, a księża salezianie zajmują się właśnie młodzieżą. Sięgając do przykładu św. Jana Bosko, zwłaszcza młodzież męska, uboga, stanowi grupę, którą to zgromadzenie otacza wsparciem.

Dotarcie do takiej młodzieży to w dużym stopniu wyzwanie. Czy miał Kleryk już jakieś doświadczenia z takimi środowiskami?

Podczas pobytu w seminarium udało nam się nawiązać kontakt z zakładami poprawczymi. Ja byłem w miejscowości Szubień koło Poznania. Czasem jechaliśmy tam na weekend, czasem na tydzień.

I jak ci młodzi ludzie reagowali na Kleryka. Czy od razu była to akceptacja, szukali pomocy, czy też unikali?

Na początku trochę się obawiałem, zwłaszcza gdy jechałem do jednego z trudniejszych zakładów poprawczych. Zastanawiałem się, w co się ubrać, żeby mnie pozytywnie odebrali, więc założyłem koloratkę, a do tego bluzę firmy Prosto, znanej w kulturze hip hopu i to był dobry wybór, bo jak tylko mnie zobaczyli, to pierwsze lody od razu były przełamane.

Zakon salezjański to misjonarze, czy myślał Kleryk o wyjeździe misyjnym?

Na początku tak. Myślałem, żeby gdzieś jechać na misje, należałem do kółka misyjnego, do wolontariatu, ale gdy poszedłem na asystencję do Gostwicy do domu dziecka, zacząłem studiować pedagogikę, jeździłem po różnych zakładach, ośrodkach i wtedy zauważyłem, że młodzież też potrzebuje księży tu na miejscu. Teraz już wiem, że misję mam tutaj. Myślę też, czy w przyszłości nie podjąć kolejnych studiów, żeby zostać street-workerem i pracować z uboższą młodzieżą.

A jak Kleryk spędza wolny czas? Była mowa już o hip hopie, a oprócz tego, jakie filmy, literatura, a może sport?

Mamy taką ekipę, razem chodzimy na Herby, na orlik i gramy tam wieczorami w piłkę nożną. Z muzyki, oczywiście hip hop – to już

wiadomo – interesowałem się raperami, jak Peja, O.S.T.R., a z książek bardzo lubię fantastykę i polecam czytelnikom świetną książkę Jarosława Grzędowicza „Pan Lodowego Ogrodu” (cztery tomy), a także „Władcę Pierścieni”, zresztą jak wszystkie książki Tolkiena. Oprócz fantastyki bardzo się również zainteresowałem postacią Majora Dobrzańskiego – Hubala i czytając o nim, nabieram siły, ponieważ przy jego doświadczeniach wszystkie trudy dnia codziennego wydają się niczym. Zawsze też polecam dobre książki na temat modlitwy i chciałbym zachęcić do przeczytania książki „Strumienie wody żywej” autorstwa Jacques’a Philippe’a – dominikanina oraz bardzo dobrą książkę „Życie Maryi” Katarzyny Emmerich.

Na zakończenie zapytam. Czy Kleryk chciałby coś od siebie przekazać Czytelnikom, podzielić się jakąś refleksją?

Chciałbym zachęcić, aby się ludzie modlili, przynajmniej 15 minut codziennie. Można przez ten czas powierzyć Bogu dany dzień, rozmawiać z Nim, można zrobić rachunek sumienia, podziękować za to, co było dobre i przeprosić za to, co było złe. Można też siedzieć w ciszy i patrzeć w kierunku Krzyża, a myśli będą same przychodziły od Ducha Świętego.

Bardzo dziękuję za rozmowę i życzę, żeby udało się zrealizować wszystkie misje z sukcesem, a później móc oglądać owoce tych działań.

Rozmawiała Ksenia Buglewicz

CHCESZ ZŁOŻYĆ W „ORATORZE”
PODZIĘKOWANIA
LUB KONDOLENCJE?
Tel. 722 010 213

Sny Księdza Bosko – Różaniec



FOT. IWONA KOSZTOŁOWICZ

Mówienie o życiu ks. Bosko bez wspomnienia o snach, to jak mówienie o życiu Pana Jezusa bez opowiadania o Jego przypowieściach. Można się zdziwić, że tak konkretny i święty człowiek przykładał tyle wagi do swoich snów, ale zdumienie znika, gdy zaczniemy analizować treść danych snów. Co ciekawe, sny ks. Bosko mają ważne cechy. Niespotykany w snach uporządkowany przebieg oraz dar przenikania ludzkich sumień, a także bliskie jak i dalekosiężne przepowiadanie przyszłości. Sam bł. ksiądz Michał Rua, pierwszy następca Księdza Bosko, twierdził: „Ksiądz Bosko w snach, oprócz stanu sumienia, widział rzeczy, których w oczywisty sposób nie można zgłębić umiejętnościami ludzkimi, jak na przykład śmierć czy wydarzenia przyszłe. W miarę jak przybywa mi lat i jak rozważam te sprawy księdza Bosko, coraz bardziej przekonuję się, że Pan obdarzył go duchem proroctwa”. (MB VI,

823) Wrażenie, jakie sny robiły na odbiorcach, było piorunujące, dlatego co jakiś czas będziemy analizować sen św. Jana Bosko.

W jednym ze snów ksiądz Bosko jest wprowadzony przez Przewodniczkę na łąkę, na której widzi grubego, długiego na osiem metrów węża. Chce uciekać, lecz Przewodniczka powstrzymuje go i zachęca do walki. Razem biorą sznur, rozciągają go nad karkiem potwora, uderzają, a potem zawiązują na szyi gada pętlę. Wąż się rzuca, uderza cielskiem o ziemię, aż jego ciało zaczyna rozrywać się na strzępy. Przewodniczka zwinęła sznur i chowa do skrzynki. Po otwarciu skrzynki widać, że sznur ułożył się w słowa Zdrowaś Maryjo. W tej chwili Przewodniczka wyjaśnia: Wąż przedstawia demona, a sznur modlitwę Zdrowaś Maryjo, a raczej różaniec, który stanowi kontynuację Zdrowaś Maryjo. Nim można pokonać, zwyciężyć i zniszczyć wszystkie piekielne demony. Niestety, w wizji sennej, ku przerażeniu księdza Bosko, niektórzy chłopcy zbierali kawałki węzowego mięsa, jedli i zatruli się nimi. Ksiądz Bosko widząc to starał się przeszkodzić im w jedzeniu, ale na próżno. Wokół Świętego leżało mnóstwo młodych ludzi w żalonym stanie. Ks. Bosko zwrócił się do Przewodniczki, a ta mu powiedziała, że lekarstwem na to zło jest kowadło i młotek. Młotek oznacza spowiedź, a kowadło Komunię.

Październik jest miesiącem szczególnie poświęconym modlitwie różańcowej. Jest to modlitwa, która pomaga nam walczyć z szatanem i jego demonami. Ale idąc za słowami Przewodniczki, sam różaniec nie wystarczy, pamiętajmy, by odmawiać różaniec bez ciężkiego grzechu i zawsze mając serce czyste, gotowe do przyjęcia Pana Jezusa. Idąc za radami Przewodniczki, dopiero wtedy zobaczymy co to są cuda w naszym życiu.

Opracował: kl. Dawid Wilkos

Wielkość mierzona miłością

Wielki Święty, którego dzień obchodzony jest 4 października, występował w obronie wszystkich pokrzywdzonych istot, bez względu na gatunek. Otaczał opieką ubogich, porzuconych, niechcianych ludzi, tych których inni się pozbywali, czując względem nich pogardę i odrzę. W tych ludziach widział dzieło Boże – swoich Braci i Siostry. Ten niezwykły Człowiek – Święty Franciszek – szedł jednak o krok dalej i dostrzegał również cierpienie i potrzeby tych, których nazywał Braćmi Mniejszymi, czyli zwierząt.

Niestety, zwierzęta cierpią przez okrucieństwo, próżność, sadyzm, demoralizację, ale i pychę ludzi, którzy w większości przypadków czynią to w sposób świadomy. Przestępstwa w tym zakresie są liczne i stanowią wyraz dewiacji i degeneracji, zatem wobec tego powinnością człowieka uczciwego, którego działania wyznacza kodeks etyczny, jest występowanie w obronie tych niewinnych istot. Konstrukcja układu nerwowego zwierząt i znacznie większa niż u człowieka wrażliwość sensoryczna sprawiają, że ból, cierpienie, strach, a także wszelkie pozostałe odczucia zmysłowe zwierzęta odbierają w takim samym stopniu, a nawet silniejszym niż ludzie. A więc, jako że człowiek to gatunek nadrzędny, powinien stać na straży uczciwego i odpowiedzialnego postępowania przedstawicieli tegoż gatunku, zarówno względem innych ludzi, zwierząt, jak i otaczającego świata.

Wszelki rodzaj przemocy i okrucieństwa wobec kogokolwiek powinien być piętnowany. Tym bardziej, że wykazywanie braku szacunku wobec słabszych istot pozwala na rozlewanie się fali demoralizacji, a przejawy sadyzmu względem zwierząt stają się często haniebnym preludium do krzywdzenia istot ludzkich. Ktoś, kto zadaje jakiegokolwiek cierpienie jakiegokolwiek istotcie, jest zdolny również do niemoralnego postępowania wobec ludzi. Dlatego tak ważne jest, abyśmy nie pozostawiali obojętni, abyśmy

reagowali, potępiali okrutne zachowania ludzi sprawiających ból zwierzętom, a dzieci uczuli od najmłodszych lat i uczyli je szacunku dla przedstawicieli wszystkich gatunków bez wyjątku, bo wszyscy, zarówno ludzie, jak i zwierzęta, są dziełem Stwórcy.

Wielki Człowiek, Stefan Kardynał Wyszyński – Prymas Polski, Prymas Tysiąclecia wykazywał się wyjątkową wrażliwością i subtelnością nawet względem roślin, a zatem wielką pokorą i otwartością dla otaczającego świata, o czym świadczy fragment książki *Zapiski więzienne* z 14. IV. 1956.

Na zboczu góry, wiszącej nad torem kolejowym, weszliśmy na wspaniałą łąkę, pokrytą śnieżyczkami. Wzruszający obraz! Wszystkie kwiatki otwierały swe niepokalane serca, jakby patrzyły na niespodzianych gości z ufnością, pewne swego nieprzepartego uroku czystości i piękna. Spojrzałem wstecz: na linii moich kroków zdeptane główki, rozgniecione listki. To moje dzieło. Tak wygląda i moje życie, i moja praca. Zatrzymałem się pod krzewem leszczynowym. Dalej nie mam odwagi iść. Tylko Chrystus może bezpiecznie przejść przez dziewicze pola serc (...). Tylko Chrystus niczego nie zdepcze, wszystko osłoni swą delikatną, mistrzowską umiejętnością prowadzenia ludzi. (...) Patrzę z lękiem na ten skrawek łąki śnieżyczek, którego nie dotknęła moja noga. Jakże to wszystko cudowne! Nie pójdę dalej, nie przejdzie tędy moja noga, niczyjej główki nie trąci, niczyjej nie zmiażdży. Skręciłem w bok i uratowałem kwiaty.

Warto zatem pamiętać, że o prawdziwej wielkości człowieka świadczy jego pokora względem otaczającego świata i to, w jaki sposób traktuje innych, a szczególnie słabszych, i nie ma znaczenia, jaki gatunek reprezentują.

Tekst i fot.:
Ksenia Buglewicz



Wakacje – Półkolonie





FOT. JOLANTA GAWDA

Wakacje – Zawoja

W dniach 10-18 lipca 2016 r. Zawoja była miejscem odpoczynku dzieci na koloniach zorganizowanych przez Oratorium Świętokrzyskie świętego Jana Bosko. Grupa liczyła ponad 50 osób, w tym maluchy, animatorzy, wychowawcy oraz kierownik kolonii ks. Łukasz Krysmalski.

Wyruszyliśmy w niedzielę po południu. Droga minęła nam spokojnie i bez żadnych niespodzianek, dlatego szybko dotarliśmy do celu. Na miejscu czekał na nas dwudaniowy pyszny obiad oraz mili gospodarze, którzy przywitani nas bardzo ciepło. W czasie trwania turnusu dzieci brały udział w wielu interesujących warsztatach, m.in. malowaniu na szkle, „eko sianku”, czyli robieniu zwierzątek z siana oraz malowaniu drewnianych ptaszków, które z pewnością przysiądą na naszych świątecznych choinkach już w grudniu. Mieliśmy również okazję poznać prawdziwą góralską kapekę, z którą spędziliśmy wieczór pełen radości i śpiewu. Nie obyło się bez fascynujących wybieżek. Zdecydowanie największą niespodzianką był wyjazd do Energylandii w Zatorze, gdzie grupa z Kielc spędziła atrakcyjnie prawie cały dzień. Pomimo niesprzyjającej pogody wszyscy świetnie się bawili. Nie tylko park

rozrywki zachwycił kolonistów, w ciekawym programie znalazło się także muzeum-Dom Rodzinny Jana Pawła II w Wadowicach, które niewątpliwie należy polecić każdemu. W drodze powrotnej zawitaliśmy do Kalwarii Zebrzydowskiej, gdzie w Sanktuarium Maryjno-Pasyjnym wymodliliśmy piękną pogodę na czas zabaw w Dinolandii. Na długie wieczory animatorzy i wychowawcy przygotowali dla dzieci przeróżne zabawy (Koło Fortuny, Randka w ciemno, Śpiewające fortepiany, Kłamca). Pomyśleliśmy także o budzących emocje grach, zabawach oraz tańcach integracyjnych. Nie obyło się również bez dyskoteki, która w tym roku odbyła się aż dwa razy. Nie tylko dzieci świetnie się bawiły również animatorzy i wychowawcy. Były hulanki, wygibasy oraz tradycyjnie słodki poczęstunek niezbędny do regeneracji utraconej energii.

Na koniec kolonii ks. Łukasz podziękował wszystkim osobom zaangażowanym w realizację programu turnusu, wręczając im drobne upominki. Kolonie była bardzo udana, a wszyscy wrócili do Kielc szczęśliwi i radosni.

Kinga i Natalia Majka



FOT. JOLANTA GAWDA

Wakacje - Pielgrzymka



FOT. LUKASZ KRYSMAŁSKI

Już po raz trzeci (albo dopiero trzeci) wyruszyłam na Jasną Górę razem z XXXV Kielecką Pieszą Pielgrzymką. W tym roku te rekolekcje w drodze przeżywaliśmy pod hasłem: „NOWE ŻYCIE W CHRYSZCIE”. Wyruszyłam pełna nadziei na odkrycie jakiejś kolejnej prawdy, która pozwoli mi wejść na następny stopień w drodze po moją wiarę. Ale dopiero pisząc ten artykuł odkryłam, czym jest prawdziwa pielgrzymka i jak wiele mi dała.

Jestem typem człowieka, który uwielbia kolekcjonować cytaty prorożnych (zazwyczaj mądrych) ludzi. Wszystkie lądują na tablicy wiszącej nad moim biurkiem.

Gdy szukałam pomysłu na ten artykuł, Duch Święty podsunął mi jedną z moich „tablicowych mądrości”. Są to słowa, które pozostawił św. Augustyn: „Idziemy do Boga nie drogą, lecz miłością”. Wydawać by się mogło, że nie ma to związku z pątniczym szlakiem. Nie da się ukryć, że na Jasną Górę idziemy właśnie drogą (albo czymś w rodzaju drogi). Ale czy na pewno o to w tym chodzi? Czy liczy się tylko cel podróży, a droga to tylko kolejny krok stawiany zaraz po poprzednim? Wydaje mi się, że nie. W tej drodze liczy się każdy uśmiech, dobre słowo, łyk wody czy kawałek kanapki ofiarowany i przyjęty od drugiej osoby. Piękno pielgrzymki to niesienie pomocy innym,

mimo że nam jest tak samo źle albo nawet gorzej.

To zrozumienie drugiego człowieka. Można śmiało powiedzieć, że na Jasną Górę nie idziemy drogą, lecz miłością. W tegoroczną pielgrzymkę było to wpisane jeszcze bardziej, w końcu kilka dni przed przeżywaliśmy w Krakowie Światowe Dni Młodzieży pod hasłem „Błogosławieni miłosierni...”. Każdy starał się nieść to miłosierdzie jak tylko mógł. Każdego dnia działał wśród nas Boży Duch, który przez różne sytuacje uczył miłości do drugiego człowieka. Wspaniałym darem była możliwość zostawienia wszystkiego, co do tej pory zrobiliśmy lub nie zrobiliśmy i narodzenia się na nowo, narodzenia się w Chrystusie.

Nie da się oddać słowami (może się da, ale ja nie jestem Mickiewiczem) tej wspaniałej drogi, którą idziemy wspólnie z naszymi braćmi i siostrami. Jeśli chcecie poczuć klimat pielgrzymki, polecam wybrać się na nią, to najlepszy na to sposób.

Może na koniec jedno z naszych pielgrzymkowych sucharów:

- Co robi Jezus na rondzie?
- Nawraca!

Mam nadzieję, że już za rok zobaczymy się na pielgrzymim szlaku.

Do zobaczenia!

Iza Wesołowska

„Salezjańskie Lwy” zwiedzają Polskę

Tegorocznym wakacjom w Sopocie z grupą LSO towarzyszyło hasło: „Z KSIĘDZEM BOSKO NOGA W NOGĘ DO SOPO-TU RUSZAJ W DROGĘ”. Krystalicznie czysta woda, piaszczyste plaże oraz gwarantowane słońce - to tylko niektóre z licznych atrakcji, które czekały na miejscu. Wszyscy uczestnicy kolonii, a była w tym roku grupa 44 osób, nie mogli narzekać na nudę. W czasie dwutygodniowego pobytu w Sopocie nie zabrakło okazji do kąpieli w morzu oraz do opalania się. Główne atrakcje kolonii to m.in. opłynięcie zatoki statkiem „Pirat”, zobaczenie stadionu „Energia”, gdzie gra jako gospodarz Lechia Gdańsk, można było zobaczyć mecz Polska – Portugalia. Kolejnym ciekawym punktem programu był rejs statkiem z sopockiego mola na Półwysep Helski. Tam można było zobaczyć bałtyckie foki w fokarium helskim. Następnym ważnym miejscem było zwiedzanie gdyńskiego akwarium. Natomiast na Westerplatte popłynęliśmy z portu gdańskiego znanym „Czarna Perła”. Dla mniej aktywnych zawsze była możliwość w czasie pogodnego wieczoru zagrania w znane gry planszowe. Uczestnicy byli zadowoleni z pobytu w Sopocie, ponieważ każdy mógł znaleźć, zobaczyć i robić to, co najbardziej lubi. Jak donoszą różne źródła, salezjańskie lwy czekają z niecierpliwością na kolejne wakacje pełne przygód z ks. Bosko.



SALEZJAŃSKIE LWY – W STOLICY POLSKI

W dniach 25 do 27 sierpnia 2016 roku ministranci i lektorzy (52 osoby) udali się w ostatnią wakacyjną podróż do Warszawy. Zwiedziliśmy tam Stadion Narodowy a także Parlament na zaproszenie pana senatora Krzysztofa Słonia. Pełni wrażeń udaliśmy się na obiad, który miał miejsce w kancelarii pana prezydenta Andrzeja Dudy.

Następnego dnia byliśmy na stadionie Legii Warszawa oraz w „Centrum Nauki Kopernik”, a na obiad tego dnia zostaliśmy zaproszeni przez zastępcę komendanta Ochotniczego Hufca Pracy, panią Renatę Wichę.

Wisienką na torcie była sobota, którą rozpoczęliśmy uczestnictwem w Eucharystii w Bazylice u salezjanów, po której zwiedziliśmy Pałac Kultury i Nauki. Po południu rozpoczęliśmy „Trening z Mistrzem” Lotto Warszawski Memoriał Kamili Skolimowskiej.

Dziękujemy wszystkim, dzięki którym mogliśmy miło i pożytecznie spędzić czas w stolicy: Księdzu proboszczowi Wiesławowi Wilkoszowi, także panu senatorowi Krzysztofowi Słoniowi, pani Bożenie Dobrowolskiej z piekarni „R. Dobrowolski”, panu Ryszardowi Grzybowski-Kieleckiemu deweloperowi, rodzicom i parafianom.

Opracował: Ks. Jerzy Szkiert i kl. Dawid Wilkos

FOT. AGNIESZKA ŻELAZEK

ŚDM



W trakcie Światowych Dni Młodzieży miałam okazję poznać wielu wartościowych ludzi z różnych zakątków świata, ich kulturę i zwyczaje. Każdą chwilę starałam się zachować w pamięci, ponieważ to co przeżyłam, było niesamowite. Kazania, modlitwy, rozmowy a nawet uśmiech przypadkowej osoby napępniały moje serce ciepłem i radością. Podczas czuwania sobotniego wieczoru dotarło do mnie, jak wielu chrześcijan z całego świata przybyło do Krakowa w tym samym celu co ja – by dzielić się miłosierdziem w słowie i czynie. Szczególnie trafiły do mnie słowa papieża Franciszka, gdy opowiadał o tym, że nie możemy dopuścić do tego, by całe życie spędzić na kanapie. Powiedział, że trzeba pokonać lenistwo i zacząć działać. Staram się więc wdrażać tę naukę w życie i budować swoją przyszłość w nadziei, wierze i miłości.

Agnieszka Goraj

Na tegoroczne Światowe Dni Młodzieży wyjechałam z grupą z naszej parafii. Był to dla mnie czas bardzo bliskiego spotkania z Panem Bogiem. Jedno z wydarzeń w szczególności utkwiło w mojej pamięci, było to nocne czuwanie z papieżem Franciszkiem. Młodzież z różnych zakątków świata modliła się razem. Będąc tam na placu, wśród tak wielkiego grona młodych wiernych można było odczuć prawie namacalną obecność Boga. Było to piękne wydarzenie pełne skupienia i wymagające zastanowienia się nad tym jak wiele robimy i poświęcamy dla swojej wiary oraz bliznich.

Ania Goraj

W tym roku miałam możliwość uczestniczenia w Światowych Dniach Młodzieży w Krakowie. Był to dla mnie niezwykle czas, za który bardzo dziękuje Panu Bogu. Już od pierwszych dni można było poczuć wspaniałą atmosferę i ducha ŚDM. Gdy przechodziło się ulicami Krakowa, widziało się tysiące uśmiechniętych, młodych ludzi, dla których nie istniały żadne bariery kulturowe ani językowe. Choć każdy z nas jest inny, to łączyło nas jedno -Bóg.



FOT. LUKASZ KRYŚMAŁSKI

W obliczu tego co dzieje się teraz na świecie (wojny, ataki terrorystyczne), ŚDM były manifestem młodych o pokój. Ojciec Święty wzywał, aby pamiętać o przeszłości, być odważnym w teraźniejszości i mieć nadzieję na przyszłość. Zostaliśmy również wezwani do świadczenia uczynków miłosierdzia każdego dnia. Jednak przesłanie, które zapadło mi w pamięć to, byśmy my młodzi nie byli „kanapowcami”, leniemi i wygodniśiami. Musimy mieć odwagę marzyć i zmieniać świat. Powinniśmy głośno mówić o swojej wierze i zarażać nią innych. Tego roku mam przed sobą do podjęcia wiele ważnych decyzji od których będzie zależeć moja przyszłość. Dzięki ŚDM zyskałam odwagę, nadzieję oraz świadomość, że Bóg zawsze jest przy mnie.

Kasia Goraj

Światowe Dni Młodzieży 2016 były dla mnie niesamowitym przeżyciem. Przyznam się szczerze, że nie byłam przekonana do wyjazdu do Krakowa, ale w końcu uległam namowom znajomych. I nie żałuję. Myślę, że to był najlepszy tydzień w moim życiu, a na pewno najważniejszy dla mojej wiary. Zobaczyłam ludzi pochodzących z przeróżnych zakątków świata, ale zgromadzonych w jednym miejscu, w jednym celu: aby poznać Boga i cieszyć się radością z innymi. I to właśnie jest niesamowite, że dzieliło nas dosłownie wszystko: język, kultura, narodowość, ale łączył nas Jezus Chrystus. Taki widok naprawdę potrafi pozytywnie człowiekiem wstrząsnąć. Momenty z ŚDM 2016, których na pewno nie zapomnę: wspólne śpiewanie piosenki „Jesus Christ You Are My Life”, ciekawe kazania papieża Franciszka oraz czuwanie w Brzegach.

Marysia Goraj

I miejsce na Igrzyskach SALOS-u w Łodzi

Drużyna siatkarek SL SALOS Cortile z Kielc wywalczyła I miejsce w kategorii B siatkarskiej na Igrzyskach Młodzieży Salezjańskiej w Łodzi. W XXIV Ogólnopolskich Igrzyskach Młodzieży Salezjańskiej, trwających od 16 do 18 września w Łodzi wzięło udział blisko 1200 zawodników wraz z trenerami z 35 stowarzyszeń SALOS.

Uroczystość rozpoczęcia Igrzysk odbyła się w hali MOSIR w Łodzi, a ceremonię prowadził pan Przemysław Babiarczyk z redakcji sportowej TVP. Po ceremonii otwarcia zakwaterowaliśmy się w akademiku Uniwersytetu Łódzkiego. Czas spoczynku był potrzebny, ponieważ już od 7.00 było śniadanie, potem dojazd do obiektów.

Nasze dziewczyny zmierzyły się w sobotę z Salos Dobieszczyzna oraz Salos Ełk. Oba mecze wygrały pewnie 2:0 (25:8, 25:17) oraz (25:12, 25:11). Po solidnej rozgrzewce spokojnie rozgrywały spotkanie pod trenerskim okiem pani Kamili Wyrzykowskiej i pomagającej Magdaleny.

Szybkie zwycięstwa pozwoliły na to, by odpocząć przed niedzielnymi finałami. W sobotę wieczorem przewidziano euchary-

stię pod przewodnictwem ks. bp. Ireneusza Pękalskiego. W ciepłych słowach zachęcał młodzież do wysiłku, który obejmuje ciało i ducha, ponieważ to sprzyja integralnemu rozwojowi człowieka. Rywalizacja na boisku i wspólne spotkania mają także nauczyć zawodników wzajemnego szacunku, fair play a w końcu prowadzić do rozwoju relacji opartych na przyjaźni, miłości i wspólnej wierze w Boga.

W niedzielnych finałach nasze zawodniczki zmierzyły się z SALOS Łódź. Mecz był pełen zwrotów i dramatycznych sytuacji, ponieważ obie drużyny były zdeterminowane by wygrać. Ostatecznie siatkarki SALOS-u z Kielc wygrały obydwa sety do 22 i do 20.

Radość zawodniczek była tym większa, że zwycięstwo wymagało dużego wysiłku. Zgranie drużyny, bardzo dobre kierownictwo trenerek pań Kamili i Magdaleny oraz doping zaprzyjaźnionych drużyn dały awans do europejskich rozgrywek w Seville (Hiszpania) w 2017 roku.

Klasyfikacja medalowa kategorii B siatkówki dziewcząt przedstawiała się następująco: 1. Salos Kielce, 2. Salos Łódź – Wodna, 3. Salos Nowa Ruda.

Ostatnim punktem programu Igrzysk była ceremonia dekoracji. Dziewczęta otrzymały szklany puchar oraz pamiątkowe medale i dyplomy za uczestnictwo w zawodach.

Wracaliśmy zmęczeni, ale zadowoleni z wyników naszej drużyny. Oby znaleźli się dobrzy ludzie i sponsorzy na wyjazd do Hiszpanii, który byłby ukoronowaniem drużyny siatkarskiej SL SALOS Cortile z Kielc. Liczymy na Opatrzność, sponsorów i dalsze sukcesy w województwie oraz rozgrywkach regionalnych.

Ks. Karol Nadratowski
(Tekst i zdjęcia)



Półkolonie

W dniach od 27 czerwca do 1 lipca odbyła się pierwsza tura półkolonii. W pierwszym dniu wyszliśmy do kina na film pt. „Angry birds”. Drugiego dnia były gry i zabawy na świeżym powietrzu, takie jak: chorągiewka, chusteczka. Kolejnego dnia pojechaliśmy na zwiedzanie lotniska w Masłowie, gdzie oglądaliśmy szybowce i samoloty. Mieliśmy też okazję usiąść na miejscu pasażera lub pilota w paralotni. Następnego dnia udaliśmy się na basen do Strawczyńka, gdzie wszyscy dobrze się bawili. W ostatnim dniu turnusu poszliśmy na spacer do ośrodka jeździeckiego „Stangret”, gdzie były gry i zabawy, grill i przejażdżka konna.

Marta Żelazek

W dniach od 1 do 5 sierpnia odbyła się w Oratorium druga tura półkolonii. W poniedziałek zostaliśmy w Małym Oratorium i obejrzelśmy film „Epoka lodowcowa 2”. We wtorek poszliśmy do kina na bajkę „Epoka lodowcowa. Mocne uderzenie”. W środę zostaliśmy na boisku naszego Oratorium, a odwiedziło nas Oratorium z Herbów. W kolejnym dniu sprawdzaliśmy swoje umiejętności w parku linowym. W piątek pojechaliśmy na basen „Perła” w Nowinach. Cały tydzień bardzo mi się podobał i myślę, że na następnych półkoloniach również będzie fajnie.

Natalia Stochmal



FOT. JOLANTA GAWDA

Kącik muzyczny

Wodę zamieniłeś w wino C F C
 Ślepi przy Tobie znów widzą C F a
 Któż jest jak Ty - tylko Ty C d F G
 Blaskiem rozświeć ciemności C F C
 Człowiek powstaje z marności C F a
 Któż jest jak Ty - tylko Ty C d F G

Nasz Bóg jest wielki C
 Nasz Bóg jest silny F
 Boże nikt inny nie równa się z Tobą C G
 Nasz Bóg uzdrawia, jest wszechmogący a F
 Nasz Bóg, Nasz Bóg C G

Blaskiem rozświeć ciemności C F C
 Człowiek powstaje z marności C F a
 Któż jest jak Ty - tylko Ty C d F G

Jeśli nasz Bóg jest przy nas już nic nas nie zatrzyma C F C G7
 Jeśli nasz Bóg jest z nami, któż jest przeciwko nam C F C G7
 Jeśli nasz Bóg jest przy nas już nic nas nie zatrzyma C F C G7
 Jeśli nasz Bóg jest z nami, któż jest przeciwko nam C F C G7
 Wodę zamieniłeś w wino...

(przygotowała Lidia Kosztolowicz)

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

TEL. 722 010 213

64 x 34 mm

Rozchmurz się!

Po wakacyjnej przerwie pora znów podzielić się z Wami - Drodzy Czytelnicy dawką humoru. W związku z tym, że ostatnio obchodziliśmy Dzień Nauczyciela, przygotowałam żarty o tematyce szkolnej.

Mama pyta syna:

- Co robiliście dziś na chemii?
- Materiały wybuchowe.
- Nauczyciel zadał coś na pracę domową?
- Nie zdążył...

Pani od polskiego prosi Jasia do odpowiedzi:

- Jasiu, podaj mi, proszę parę zaimków.
- Kto? Ja?!
- Nauczyłeś się Jasiu, piątka!

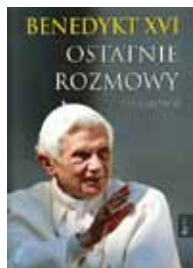
- Jak nazywa się nauczyciel, który nie cierpi na nerwicę?

- Bezrobotny

opracowała: Katarzyna Synowiec



Kulturalne klimaty



Ostatnie rozmowy

Benedykt XVI po wielu przemyśleniach postanowił, że po raz ostatni zabierze publicznie głos. Zdaniem tłumacza, ks. Jacka Jurczyńskiego SDB, „książka ta daje czytelnikom możliwość bliższego «kontaktu» z człowiekiem, którego się widziało i słyszało, a jednak się go nie zna. Wiele poruszonych przez papieża kwestii przedstawia odpowiedź na pytania nurtujące współczesnego człowieka. W Ostatnich rozmowach emerytowany papież mówi wprost o powodach swojej rezygnacji, kluczowych momentach pontyfikatu, o konklawe i swoim następcy – Franciszku. Opowiada także o trudnych i kontrowersyjnych wydarzeniach, które miały miejsce, gdy zasiadał na Tronie Piotrowym. Po raz pierwszy w historii Kościoła papież podsumowuje swój pontyfikat oraz szczerze odpowiada na pytania, które od kilku lat nurtują nie tylko dziennikarzy, ale i wielu katolików.

Źródło recenzji: Dom Wydawniczy Rafael
Przygotował: Bartłomiej Wróblewski

źródło okładki: gloria24.pl

War room (2015)



Tony i Elizabeth są małżeństwem i posiadają wspianą pracę, piękną córkę i wymarzony dom. Ich życie w rzeczywistości rozpada się pod ciężarem rozpadającego się związku. Gdy mąż odnosi sukcesy zawodowe, próbuje flirtować z kobietami w pracy, jego małżonka poddaje się frustracji i beznadziei. Zmiana zachodzi, gdy Elizabeth poznaje pannę Clare i pod jej wpływem tworzy - „war room” /pokój wojenny/ swego rodzaju sztab wojskowy gdzie posługując się modlitwą walczy o rozpadające się relacje rodzinne. W czasie tej walki oboje muszą zdecydować się jak rozwiązać swoje trudności rodzinne. Film polecany szczególnie tym, którzy mają problemy rodzinne i w oparciu o siłę modlitwy chcą się z nimi zmierzyć. Jest to kolejny obraz braci Kendrics, którzy wcześniej wyprodukowali takie filmy jak „Boska Interwencja” czy „Fireproof”.

opr. ks. Karol Nadratowski

źródło: <http://warroomthemovie.com>



Fausystem i przyjaciele „Z mocą, wiarą, troską”

Piosenki do tego albumu powstały z okazji 200-rocznicy urodzin św. Jana Bosko. Z tej okazji Oratorium w Oświęcimiu ogłosiło Ogólnopolski konkurs na tekst do piosenki o świętym Janie Bosko. Nagrodzone piosenki znalazły się na płycie. Przy tworzeniu nowej płyty, z zespołem współpracował Łukasz Golec i Magda Anioł.

Opr. Lidia Kosztołowicz
Fot. Iwona Kosztołowicz

Dla dzieci



K + **MA** + **TR** + **ABLKO**



+ + **KO**

Dzieciaki w tym numerze do rozwiązywania dwa zadania:
Zagadka i rebus!
POWODZENIA!!!:)



Zagadka: Zgadnij KTO TO?

W PAŹDZIERNIKU MA IMIENINY...
IMIĘ...RACZEJ NIE DLA DZIEWCZYN...
PRZYPOMINA FIGURĄ NIEDŹWIADKA...
W NIEDZIELĘ PRZY NIM DZIECI GROMADKA...

Imię i nazwisko	
Rozwiązanie zagadki	
Rozwiązanie rebusu	

Opr. Lidia Kosztołowicz

Bardzo konkretnie



Chrzty:

1. Julia Piwowarczyk
2. Liwia Borkowska
3. Dominik Śliwiński
4. Oliwia Siwek
5. Marcelina Niburska
6. Maja Pietras
7. Oliwia Resiak
8. Michalina Żmija
9. Dawid Latosiński
10. Kai Smetachi
11. Antoni Mochowski
12. Adam Wróblewski
13. Lena Zajac
14. Laura Zajac
15. Michalina Malec
16. Zuzanna Oleś
17. Liliana Musiał
18. Aleksandra Drozdowicz
19. Bartłomiej Siedlecki
20. Bartosz Styczeń
21. Lilia Paprocka
22. Julia Dziedzic
23. Arkadiusz Brzeziński
24. Zuzanna Głuszek
25. Alan Moskal
26. Mikołaj Jurkowski
27. Sławomir Czubak
28. Krystian Zapała
29. Zuzanna Sabatowska
30. Adam Robak
31. Hanna Sobczyk
32. Adam Mazurek
33. Patryk Samul
34. Kajetan Słupek
35. Iga Pióro
36. Oliwier Bogusz
37. Jerzy Skórski
38. Maksym Błazenek
39. Alicja Oracz
40. Wojciech Detka
41. Aleksander Jelonkiewicz
42. Wojciech Janaszek
43. Laura Kaleta
44. Michał Lipiec
45. Hanna Grzesik



Śluby:

1. Sylwester Bandrowski i Katarzyna Madaj
2. Mateusz Bartusiak i Karolina Krawczyk
3. Szymon Derlatka i Małgorzata Garula
4. Janusz Baranowski i Kamila Tomaszczyk
5. Jacek Bednarczyk i Anna Król
6. Marcin Łakomic i Izabela Oczkowicz
7. Jan Wróblewski i Anna Stefańska
8. Maciej Dulęba i Małgorzata Sidel
9. Piotr Wasilewski i Magdalena Lesisz
10. Krzysztof Kłap i Magdalena Kłosowicz
11. Mariusz Kołodziejczyk i Marta Niepsuj
12. Rafał Radlica i Joanna Mondzik
13. Wojciech Musiał i Małgorzata Królikowska
14. Adrian Dudek i Katarzyna Dąbrowska
15. Piotr Foksa i Paulina Woźniak
16. Dawid Krysiak i Małgorzata Rotszejn
17. Przemysław Szymak i Agata Piątek
18. Jacek Czerwonka i Izabela Brenzel
19. Maciej Kupis i Anna Kiwak
20. Paweł Ransoz i Irmina Janicka
21. Michał Maroń i Patrycja Michta
22. Andrzej Bodura i Olga Smorąg
23. Jacek Mikuszewski i Martyna Borowiecka
24. Grzegorz Miśkiewicz i Krzysztofa Zimnicka
25. Krzysztof Piątek i Urszula Duda
26. Patryk Duda i Paulina Ostatek
27. Konrad Smaga i Magdalena Milewska
28. Mariusz Ryza i Anna Kosiba
29. Jakub Mizdrak i Anna Bandrowska
30. Jarosław Sadło i Izabela Satro
31. Marcin Mazur i Anna Suchogórska
32. Damian Zięba i Sylwia Gałka
33. Grzegorz Pyrek i Magdalena Płońska

CHCESZ ZŁOŻYĆ W „ORATORZE”
 PODZIĘKOWANIA
 LUB KONDOLENCJE?

Tel. 722 010 213

Zgony:

1. Genowefa Bedla
2. Marianna Adamczyk
3. Barbara Radek
4. Stanisław Derszniak
5. Marian Zychowicz
6. Maria Barańska
7. Danuta Grosicka
8. Teresa Wojtasińska
9. Irena Zychowicz
10. Ewelina Giza
11. Eugeniusz Janowski
12. Joanna Stefańska
13. Helena Dorowska
14. Anna Romanow
15. Roman Szczepanek
16. Witold Opałko
17. Mikołaj Zimny
18. Leokadia Badura
19. Bożena Choińska
20. Marianna Kozera
21. Justyna Kozak
22. Wacław Jarzab
23. Halina Bednarczyk
24. Władysław Michalski
25. Kazimierz Tarnowski
26. Czesław Adamczyk
27. Henryk Łagan
28. Grzegorz Kaczmarczyk
29. Paweł Czech
30. Zygmunt Wielgus
31. Jadwiga Mysior
32. Ryszard Gołuchowski
33. Zdzisław Pakaszewski
34. Piotr Krawczyk
35. Stanisława Piwowarczyk
36. Stanisław Tracz
37. Bogdan Sławomir Gołpys
38. Jarosław Gos
39. Zenon Smoręda
40. Tadeusz Skrobisz
41. Mariya Petryshyn
42. Marian Treliński
43. Zdzisława Socha
44. Alfreda Orłow
45. Stanisława Dąbrowska
46. Irena Wach
47. Henryk Porczyk
48. Helena Siudak
49. Irena Cieślak
50. Elżbieta Zagórska-Markiewicz
51. Marian Mączka
52. Henryka Jakubczyk



Opracowała: Alicja Jackowska

Oratorium Świątokrzyskie

Św. Jana Bosko
Oferta na rok 2016/2017



ul. 1-go Maja 57

Otwarte 15-20 + Małe Oratorium

Poniedziałek:

- siłownia, sala muzyczna, pracownia ikon

Wtorek:

- kulinaria, kurs gry na gitarze, Salezjański Wolontariat Misyjny

Środa:

- English cafe, pracownia ikon

Czwartek:

- Teatr 1EDEN, arteterapia,

Piątek:

- schola Salezjańskie nutki, Kto szuka ten żyje, spotkania młodych

Sobota:

- Teatr 1EDEN i teatr 1edynecki

codziennie 18.45 - coś dla ducha - :)



Herby, ul. Górnicza 64

Otwarte 14-19 + Małe Oratorium

Poniedziałek:

- kulinaria, zajęcia sportowe dla młodzieży

Wtorek:

- wypady na basen

Środa:

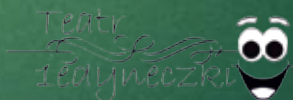
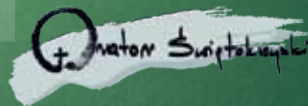
- kurs gry na gitarze, zajęcia sportowe

Czwartek:

- eksperymenty chemiczne, nauka gry na bębnach

Piątek:

- karaoke i klub filmowy



Wspierają nas:



ORATORIUM ŚWIĘTOKRZYSKIM ŚW. JANA BOSKO

ul. 1-go Maja 57 i ul. Górnicza 64, Kielce



krysluki@sdb.krakow.pl
oratorium@salezjanie.kielce.pl



www.oratoriumswietokrzyskie.pl



Znajdź nas na Facebooku!



601 489 110
722 010 213

